



sko", datowany z 8. sierpnia r.b. Zawiera on wyświeżone wskazania i rozkazy dla czynnków kontrrewolucyjnych.

Oto jakie zadania stawia im dowództwo jaśniepańskiej armji: „Niedopuszczyć do tego, by bolszewizm w jaknajmniejszej choćby mierze zdał się zagospodarować się w kraju polskim”.

Wiadomo, że dla tych panów „bolszewizm” to poprosku rewolucyjny proletarij. Oni władzą doskonale, że „zagospodarować się w kraju” nie mają zamiaru „bolszewicy” rosyjscy, lecz armja rewolucyjna rada jaknajprędzej oddać całą władzę w ręce mas robotniczych polskich. Tę działalność rewolucyjną chcą oni tedy udaremnić.

Jakimi środkami? Wyraźnie wzywa się do „akcji partyzanckiej i bojowej na tyłach wojskowych”.

Zbrodnicze szafowanie bezmyślnie krwią ludzką było zawsze cechą Piłsudskiego. Zarówno wtedy, gdy stał na czele bojówek pirackich, lub gdy stanął u steru rządu Polski kontrrewolucyjnej, ten człowiek mało poczytalny pchał ludzi ku czynom szalonym. Obecnie „akcja partyzancka i bojowa”, rzecz jasna nie może doprowadzić do niczego innego, tylko do przelewów krwi nie tylko uczestników tej akcji, lecz i ludności niewinnej. Jasnym jest przecież, że armja czerwona pod groźbą zagłady nie może pozwolić na to, by jakieś oddziały partyzanckie uderzały na nią z tyłu. W boju sprawiedliwość zachować zaś trudno. Wyobraźmy więc sobie, że w jakiejś wsi lub miasteczku pocznie działać taki kontrrewolucyjny oddział partyzancki. Oczywiście armja czerwona pocznie z nim walkę; nieublaganą, a wtedy w gruzy pójdą wsie i miasta całe.

Jakaż na to rada? Jasna i prosta: ludność robotnicza miast i wsi sama musi się bronić przed szaleństwem kontrrewolucyjnych wysłanników Piłsudskiego.

Wojsko może działać dopiero po wystąpieniu owych partyzantów, a wtedy będzie zapóźno, wtedy właśnie ludność postrada. Trzeba uprzedzić i uniemożliwić tę akcję zbrodniczą. Tego mogą dokonać jedynie robotnicy miast i wsi, którzy, znając ludzi i stosunki, zawczasu obezwładnią kierowników, aresztując ich, wykrywając spisek, odszukując składy broni.

Robotnicy i włościanie przekonali się już, że armja czerwona nie przeciw nim występuje, przeciwnie — broni ich interesów. Wystąpienie choćby jednego oddziału partyzanckiego może wywołać klęskę nie dla armji czerwonej zapewne, ale dla ludności. Prosty obywatel wskazuje, że każdy robotnik powinien poczuwać się do tego, by te knowania w zarodku samym zdusić.

Dalej, piśmię Piłsudskiego wzywa „władze samorządowe polskie”, by one wzięły na siebie „czasowo zastąpienie rządu polskiego” i przeciwdziałały zaprowadzeniu nowego ładu. Tu pokwitł sprawę rząd jaśniepański już dawno! Nie było bowiem w Polsce burżuazyjnej cienia nawet samorządu, wszystko zagluszali rządy urzędnicze. Była pisarczyk galicyjski, sprowadzony do b. Królestwa, rządził się tu jak szara gęś i pozwalał sobie pomatać ludźmi, wysługując się obszarnikom i burżuazjom. To też ludność robotnicza miast i wsi w miejscowościach Polski, wyzwolonych z pod baty panów, przystąpiła do tworzenia nowego ładu, który będzie oparty na rzeczywistym samorządzie robotniczych mas.

Lecz skoro wróg nam sam wykazuje niebezpieczeństwo, trzeba żeby robotnicy bacznie zwrócili uwagę na owych byłych urzędników, na wójtów, różnych członków rad gminnych i miejskich. Oczywiście, nikt niema zamiaru przesładować tych ludzi za to, że dawniej pełnili swoje funkcje, lecz trzeba mieć ich na oku, aby nie rozwinęli działalności na szkodę ludu robotczego w myśl owych wskazówek, które im daje organ Piłsudskiego.

A więc baczność towarzysze robotnicy! Wróg czai się za waszemi plecami. Każdy z nas osobiście ma obowiązek czuwać bezustannie, by zakusy jego zostały udaremnione.

HWJ

zboże w pola gnije. Nie zostało żęte, a co żęte nie odwiezione do stodoł.

Brak żywej siły robotniczej na wsi.

Miasto tę siłę posiada w nadmiarze.

Trzeba ją tylko zebrać i pchnąć na wieś.

Wziąć się do tego trzeba natychmiast. Najmniejsza zwłoka grozi nieobliczalnymi stratami a jest zbrodnią wobec ludu pracującego i rewolucji.

Bezrobotni! Organizujcie się w brygady i zwracajcie się do wydziału rolnego przy ul. Warszawskiej Nr 16, aby was wysyłał na wieś.

### Wśród robotników rolnych.

Dnia 17-go sierpnia w Białymstoku odbyła się konferencja delegatów folwarcznych okolicy miasta. Zwołana ona została staraniem Komisji do odbudowy i reorganizacji Związku robotników rolnych Polski.

Zebrało się 41 delegatów z 15 majątków enclawianych od 431 stajek robotników miejscowych; wśród nich było 35 rolników, 2 kowale i ogrodnik, 1 gajowy, 1 sztelmach.

Po odpięciu „Czerwonego Szlendaru” otworzył konferencję tow. Bobiński, wskazując na to, że Komisja organizacyjna nie chciała organizować robotników folwarcznych Białostockich bez samych robotników i dla tego zwołała bezpośrednich przedstawicieli z folwarków, przyczem zwołała ich bez wielkiego przygotowania i przedstawiciel ogłosił, wierząc, że robotnicy rolni w sprawie zbadania jednego (a nie trzech jak to było dotąd w Polsce klasowego, chrześcijańskiego i polskiego) związku i takiego, jaki potrzebny jest dla rewolucji robotniczej znajdą odrazą właściwą drogę.

Do prezydium wybrano tow. Bobińskiego oraz t. A. Hajdaka i K. Jętona Skowrońskiego, obaj delegaci z folwarków. Sekretarzowali t. H. Hallmowicz i H. Krygierówna. Z powitaniem wystąpił t. Marchlewski od T. K. R. P., tow. Bacciewicz od wydziału Rolnictwa i tow. Cieslak od Białostockiej Komisji Związków Zawodowych. Szczególniej porąco słuchano i oklaskiwano przewodniczącego rządu tow. Marchlewskiego oraz tow. Cieslaka. Tow. Marchlewski tłumaczył, że wino za zniszczenie folwarków całkowicie spada na armję polską, która sama ugrabiając majątki z koni i bydła, potamała nadto mosty i stacje, odcinając w ten sposób armję czerwoną od jej składów.

Tow. Marchlewski wyraził swą mocną wiarę w to, iż ciężka polska robotnika rolnego pokaże zniaczenie, trudność, zaleczy rany.

W sprawie brzoźwego niszczania majątków ludowych, nie wywołanych koniecznością wojny, przyjęto następująca rezolucja:

#### Rezolucja w sprawie Dóbr Ludowych

Robotnicy, przedstawiciele folwarków i społecznych okolicy m. Białostoku, rozamięją, że armja czerwona, przylatująca gódem z winy polskich oficerów, którzy popalili mosty i stacje kolejowe, aniemożliwiając w ten sposób dowództwu, zmaszona jest nierzabierac ostrożną żywność z folwarków.

Protestuje jednak przeciwko bezmyślnemu niszczeniu majątków, dóbr, mebli, bibliotek i innych skarbów kultury, przez ciemnych maruderów pod pozorem, że to „pomieszczenie” obszarńcze bogactwo, chociaż obecnie razem z rządem polskim robotniczym objeli te bogactwa przez Komitety folwarczne na własność całego ludu robotczego.

Zebrałi proszą Komisarzy oraz władze rewolucyjnej armji, czerwonej oraz rząd robotniczy polski o pomoc w ochronie dworów i majątków ludowych od bezmyślnych napadów i niszczenia.

Omówiono następujące sprawy: 1) Chwilę obecną oraz politykę rolną Komunistycz. Partji Rob. Polski i rządu, 2) sprawę cennika i wynagrodzenia robotników rolnych, 3) zadania organizacyjne związku robotników rolnych oraz wybory Komisji Organizacyjnej do odbudowy i reorganizacji związków w Białostockim pow., 4) sprawy gospodarcze. Chwilę obecną i politykę rolną

referował t. Bobiński, którego charakterystyka chwili, jako tematu robotników w Polsce i następujące do organizowania miast robotniczej przez robotnicze komitety się z gorącym podziwieniem. Co do polityki rolnej, tow. Bobiński zwołał swą przemowę głównie przeciwko podziałowi majątków.

Przemawiali delegaci i towarzysze komunisty, przybyli z Rosji, 6 tym, co tam widzieli. Gorące przemówienia przeciwko podziałowi wygłosił t. Skóra, Białkowski i Skopce. Po dłuższej wymianie zdań wszyscy przysiali do jednolitego przekonania, że w każdym razie obecnie majątków dzielić nie można 1) ze względu na ich zrajnowanie i 2) ze względu na to, iż zajęci podziałem robotnicy osłabiłby swą uwagę i walkę przeciwko pańskim rządóm i pomogli im tylko wręczyć i odebrać z powrotem ziemie rozdzieloną, tak jak to było na Ukrainie.

Przyjęto następująca rezolucja: Uchwala w sprawie zwycięstwa rewolucji i polityki rolnej rządu robotniczego.

Przedstawiciele robotników i folwarków okolicznych Białostoku, zebrałi w dniu 17-go sierpnia 1920r. z radością widząc obalenie rządów jaśniepańskich i tryami rządu robotniczego, który w postaci T.K.R.P. wita, wnosząc okrzyk:

Przez zaciśnięciem i wysiłkiem jaśniepańskimi

Niech żyje Polska Republika Rad Robotniczych miast i wsi!

Zebrałi ożna ze słuszną i odpowiedzialną interesom ludu robotniczego politykę rolną T. K. R. P. przeprowadzając obecnie przez T. K. R. P. Dziedzice powiatu być ostrożnie asanęci, folwarki ich i majątki winny być przez cały lud robotczy Polski zarządzane dla dobra całego kraju, przykładu i pomocy drobnym gospodarstwom wiejskim.

Zebrałi wzywać wszystkich robotników folwarcznych obwodu białostockiego, aby tę politykę rolną przez swé komitety folwarczne i kiczowe energicznie przeprowadzali i sami ramię przy ramię z robotnikami miast brali pod kierunkiem T. K. R. P. wiaząc do swych pracowitych robotniczych dionl.

Niech żyje zwycięstwo i wyzwolenie ludu parobczanckiego i całej klasy robotniczej!

W sprawie cennika wyjaśniono zebrałym rozkaz, ogłoszony 17-go w „Goncu”, o przyjęciu z powrotem robotników wydalonych i o wypłacie oraz ordynacji po dawnemu, dopóki sprawa ta dla całego kraju przez związek aregalowaną nie zostanie. Przyjęto rozkaz do wiadomości.

Stwierdzono następnie, że 200 marek dodatku dla powiatu Białostockiego, które były z powodu zniszczenia powiatu w 1915 y. przyznane przez cennik, nie były przez dziedziców wypłacone.

Przyjęto z zadowoleniem zgodę rządu na wypłacenie tego dodatku obecnie.

O nowych zadaniach związku robotników rolnych wobec zwycięstwa władzy robotniczej mówił tow. Bobiński. Związek powinien być jeden, a nie trzy, jak dotychczas, co pochodziło stąd, że panowie nas rozbijali, oszkarżali i kłóciłi; związek powinien objąć wszystkich robotników, a nie tylko tych, co chcą doń wstąpić, bowiem związek otrzymuje prawo stanowienia o wszystkich robotnikach danej gajci wywórczości, np. o sprawie cennika; związek wreszcie winien stać się nie tylko zawodowym, lecz wytwórczym, bo tylko to co sami robotnicy tworzą, to i sami mieć będą. Delegaci z ciekawością i zadowoleniem słuchali tych nowych dla siebie rzeczy. Wybrano komisję organizacyjną dla organizacji powiatowego zjazdu oraz zainicjowała bieżących spraw związkowych w imieniu robotników.

W tym celu... (left column top)

W tym celu... (left column middle)

W tym celu... (left column bottom)

W tym celu... (middle column top)

W tym celu... (middle column middle)

W tym celu... (middle column bottom)

W tym celu... (right column top)

W tym celu... (right column middle)

W tym celu... (right column bottom)

ROBOTNICZY... (top right header)

Robotnicy... (top right main text)

Obie strony... (top right sub-text)

Odsuwają się... (top right sub-header)

Ambasador... (top right sub-text)

Jak wiadomo... (top right sub-text)

Towarzysze... (top right sub-header)

Z Waszyngtona... (top right sub-text)

Towarzysze... (top right sub-header)

Według doniesień... (top right sub-text)

Pod jarzmem... (middle right header)

Założenie... (middle right sub-header)

Według „Rote Fahne”... (middle right main text)

Niektórzy... (left column sub-header)

W tym celu... (left column sub-text)

W tym celu... (left column sub-text)

W tym celu... (left column sub-text)

W tym celu... (left column sub-text)

Kontrewolucja w przededniu zgonu.

Zbrodnia narodowa patryjotów polskich.

Rząd Jankepanów... (middle column sub-text)

W traktacie... (middle column sub-text)

Olać... (middle column sub-text)

Dwie... (middle column sub-text)

J. Marchlewski

Obliczanki - cacanki.

„Reuter” donosi... (right column sub-text)

Solidarność proletariatu

Po kryzysie... (right column sub-text)

Tylko kilka... (right column sub-text)

Zaburzenia we Włoszech

W trybie „Kole Fabryk” zwołano... Włoszech... zaburzenia... strajki... demonstracje...

We fabrykach papieru na północny... strajki... demonstracje... walczyć...

Revolucja w Irlandji

Z Londynu donoszą pod datą 20... Irlandji... rewolucja... strajki...

W walkach zbrojnych 21 lipca w... Irlandji... rewolucja... strajki...

Komitety fabryczne w Norwegji

W Krystianji donoszą że na koope... Norwegji... komitety fabryczne... strajki...

Lud francuski przeciw wojnie

„Humanita” z dn. 26 lipca podej... Francuski... przeciw wojnie... strajki...

Kongres uchwała że w wypadku... Francuski... przeciw wojnie... strajki...

Przyjęto także poprawkę, która... Francuski... przeciw wojnie... strajki...

O Heby organizacje robotnicze... Francuski... przeciw wojnie... strajki...

Kongres przywołał w końcu wszy... Francuski... przeciw wojnie... strajki...

W sprawie... (nieczytelny)

W sprawie... (nieczytelny)...

Ze względu jednak na ustrój ka... (nieczytelny)...

Każdy członek partji komunistycznej... (nieczytelny)...

Akcja ta ma wieloznaczne powo... (nieczytelny)...

Takie same wykorzystanie sobót... (nieczytelny)...

Wiadomości partyjne

Sprawozdanie z pracy politycznej... (nieczytelny)...

Dnia 18 b m odbyła się pier... (nieczytelny)...

Zebrańcie polecił tymczasowemu... (nieczytelny)...

Z życia miejscowego

Odbudowa transportu

Przy przywróceniu linii kolejowej... (nieczytelny)...

Naogół przeczytało w ciągu tego... (nieczytelny)...

Według obliczeń wypadło na kas...

depo pracującego przywrócić... (nieczytelny)...

Przy odbudowie mostów i na... (nieczytelny)...

Należy jednak zaznaczyć, że... (nieczytelny)...

Chleb dla członków związków zawodowych

Obwodowa komisja aprowizacyjna... (nieczytelny)...

Produkty żywnościowe dla pracowników Obwodowej Komisji Aprowizacyjnej

Obwodowa komisja aprowizacyjna... (nieczytelny)...

Kartki żywnościowe

Wydawanie kartek osobistych i... (nieczytelny)...

Wszyscy właściciele domów, któ... (nieczytelny)...

Włec w Pieszcórkach

We wsi Pieszcórkach, gm. Dojłdz... (nieczytelny)...

„Witam serdecznie armję czerwoną... (nieczytelny)...

Obecni na wiecu żołnierze armji... (nieczytelny)...

W świadomości powagi chwili... (nieczytelny)...

chodzimy do was tylko po to, by... (nieczytelny)...

Zebrała na wiecu młodzież po... (nieczytelny)...

Związek kulturalno-socjalistyczny

Zgodnie z uchwałą komisji cen... (nieczytelny)...

Członkami związku muszą być... (nieczytelny)...

Ważny do pracy

Opólne zebranie członków zwią... (nieczytelny)...

Rezolucja kelnerów

Na ogólnym zebraniu kelnerów i... (nieczytelny)...

Czerwona Armja Rosyjska wy... (nieczytelny)...

Prez z nocnymi kryjówkami bur... (nieczytelny)...

Zgubiono legitymacja nr 174, wyda... (nieczytelny)...

Biuro zapisów ochotników do Polskiej Armji Czerwonej przeniesione zostało z ul. Kilińskiego 23 do lokalu byłego gimnazjum żeńskiego przy ul. Mickiewicza 17, za ogrodem miejskim. Biuro czynne codziennie od 10-4.